

# Zofia Ratajczak

---

## Od Redaktora

---

Chowanna 1, 5-7

---

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 2001	R. XLIV (LVI)	T. 1 (16)	s. 5–7
------------	--	---------------	------------------	--------------	--------



## Od Redaktora

Agresja jest jednym z najbardziej widowiskowych, a jednocześnie budzących zaniepokojenie, a nawet grozę, zjawisk życia społecznego. Jest też przedmiotem intensywnych badań naukowych w takich dziedzinach wiedzy, jak psychologia, pedagogika, ale także szeroko rozumiane nauki społeczne, w tym socjologia oraz nauki biologiczne. Agresji bowiem, uwarunkowaną złożoną konstelacją czynników, nie da się wyjaśnić całkowicie pojedynczym paradygmatem badawczym.

Agresywne zachowania ludzi w różnorodnych kontekstach społecznych i sytuacjach są z niezwykle nasileniem eksploatowane w mediach, przyciągając uwagę widzów i zwiększając tym samym wskaźniki tzw. oglądalności programów, a co za tym idzie — wskaźniki ich sukcesu komercyjnego. Pogoń za zyskiem i tanią popularnością, jaką cieszą się programy nasycone sensacyjnymi obrazami przemocy i agresji, przesłania bardzo niepokojące konsekwencje takiej polityki informacyjnej. Po pierwsze — następuje uczenie się zachowań agresywnych na masową skalę oraz — po drugie — budzi się lęk, który uniemożliwia podjęcie działań przeciwstawiających się agresji, a często także spycha słabszych w świat pozornego spokoju, a naprawdę groźnej obojętności.

Aby uzasadnić dyrektywy sugerujące zmiany w polityce mediów ograniczające eksponowanie agresji, trzeba gromadzić wiedzę naukową, wyjaśniającą zarówno genezę zachowań agresywnych, jak i ich konsekwencje. Zjawisko agresji bowiem towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów, a w skali jednostkowej niemal od urodzenia aż do śmierci. Zachowania agresywne obserwujemy od niemowlęctwa aż po głęboką starość. Agresja ujawnia się rozmaicie, w zależności od kontekstu społecznego i kulturowego, przybierając

niekiedy postać rytuałów i zachowań zgodnych z normami obyczajowymi (zjawisko „fali” w wojsku, zachowania kibiców na stadionach, procedury inicjacyjne w szkołach, sektach i grupach wyznaniowych, obyczaje w życiu rodzinnym, polegające na wymierzaniu kary za przewinienia dzieci itp.). Bywa jednak również wynikiem działania czynników nieprzewidywalnych, tzw. zbiegów okoliczności, zdarzeń kryzysowych, zarówno w rodzinie, jak i w grupach społecznych. Chodzi tu o grupy połączone interesem, działające początkowo na gruncie prawa, ulegające chwilowym emocjom prowadzącym do eskalacji napięcia w trakcie manifestacji, ale też o grupy od początku nastawione na działania sprzeczne z prawem i publicznym porządkiem, jak gangi, mafie i wszelkiego rodzaju organizacje przestępcze.

Gdy jednak dochodzi do publicznej debaty nad mechanizmem sprawstwa, wówczas analizie podlega nie tylko samo zjawisko, ale wagi nabiera pytanie, jak do niego doszło, jakie były przyczyny nieszczęścia spowodowanego cudzą agresją. Wówczas pytaniom nie ma końca i z reguły idą one w głąb, by dotrzeć do początku, czyli do psychologicznych uwarunkowań takiego lub innego zachowania agresywnego.

Niniejszy tom poświęcony jest właśnie problemom dotyczącym zachowań agresywnych uwarunkowanych bardzo specyficznymi czynnikami, jak np. uszkodzenie układu nerwowego osób będących ofiarami agresji, porusza też kwestię kobiet, które w dzieciństwie były pozbawione opieki ojcowskiej lub zostały odrzucone przez ojców, oraz mechanizmów powstawania fałszywych wspomnień o zdarzeniach agresywnych. Udowadnia również, że oddziaływania w ramach psychoprofilaktyki zdrowia zmniejszają zachowania agresywne dzieci szkolnych, co jest wnioskiem niezwykle konstruktywnym i krzepiącym.

Niniejszy zbiór składa się z 5 artykułów związanych w różnym stopniu z problematyką agresji. I tak, J. Trepka-Starosta i A. Roszkowska prezentują wyniki badań nad agresją rodziców i wychowawców wobec dzieci niepełnosprawnych z uszkodzeniami układu nerwowego. Agresja przybiera formę napaści słownych (tzw. wyzwisk i wyrzekań) oraz rękoczynów (aktów fizycznej agresji). Dzieci, i tak już pokrzywdzone przez los, doświadczając agresji, w odpowiedzi reagują zachowaniem agresywnym wobec rodziców i nauczycieli. Tworzy się spirala przemocy, wzmacniana znieczulicą. Ulegając jej, te same osoby nie reagują na zjawiska agresji zachodzące w otoczeniu. Wszystko to dzieje się w niekorzystnym dla wychowania kontekście długotrwałego „strukturalnego” stresu socjoekonomicznego, w którym następuje izolacja dziecka upośledzonego od rodziny.

J. Rajska-Kulik prezentuje badania kobiet doświadczających agresji ze strony ich partnerów życiowych i oczekujących wsparcia społecznego. Zbadała 77 kobiet w wieku 27—45 lat, będących w związku małżeńskim co najmniej 10 lat i stwierdzających fakty stosowania agresji przez swoich partnerów. Autorka wyróżniła 3 grupy kobiet ze względu na stopień doświadczanej przemo-

cy: duży, średni i mały. Grupy te różniły się wielkością i jakością środowiska udzielającego wsparcia społecznego, w skład którego wchodził rodzice, dzieci oraz przyjaciele poszkodowanych i krzywdzonych. Kobiety bardziej krzywdzone uzyskują więcej pomocy od większej liczby osób. Najcenniejsza jest pomoc rodziców i dzieci, od których kobiety uzyskują głównie wsparcie emocjonalne. Kobiety mniej krzywdzone przyjmują z kolei więcej wsparcia poznawczego.

J. Różańska-Kowal pokazuje, jak kobiety odrzucone i krzywdzone przez ojców w okresie dzieciństwa kształtują i postrzegają swoje relacje z mężami. Uznają ich za strony dominujące, mające tendencje do zachowań agresywnych i krzywdzących, a jednocześnie oczekują od nich opieki i wsparcia. Są jednak gotowe „po równo” dzielić z partnerem swoje obowiązki oraz zapewniać byt rodzinie i wychowywać dzieci.

A. Niedźwieńska w swym artykule porównuje warunki eksperymentalnego badania możliwości powstawania fałszywych wspomnień oraz wypartych, a następnie odzyskanych wspomnień molestowania seksualnego w dzieciństwie. Porównuje ona sytuacje eksperymentatora, który pragnie ustalić prawidłowości funkcjonowania pamięci, oraz psychoterapeuty, który ma na celu uwolnienie pacjenta od destrukcyjnego wpływu zdarzeń traumatycznych. Autorka pokazuje nieporównywalność tych dwu sytuacji. Konstruowanych w badaniach zdarzeń nie można konfrontować ze zdarzeniami, które miały rzeczywiście miejsce w przeszłości. Mechanizmy społeczne bowiem mogą zniekształcić przypomniane zdarzenia i powodować „rekonstrukcję” zdarzeń, których naprawdę nie było. Może się też okazać, że cudze relacje staną się twórczym do budowania własnych wspomnień zdarzeń, których nie było się ani świadkiem, ani uczestnikiem.

I. Izydorczyk i J. Trepka-Starosta przedstawiły wyniki badań nad wpływem działań psychoprophylaktycznych na prozdrowotne zachowania się uczniów. Jaki wpływ mają nauczyciele, wychowawcy i psychologowie szkolni na zachowanie promujące własne zdrowie? Badano uczniów klas VI, VII, i VIII w dwu grupach: eksperymentalnej i kontrolnej, w szkole prywatnej i publicznej. Wykazano istotne różnice w zachowaniach między dwiema grupami. W grupie eksperymentalnej zauważono mniej zachowań lękowych, tendencji do izolowania się oraz agresji werbalnej wśród uczniów.

Większość prezentowanych badań ma charakter wstępny, umożliwiający eksplorację i bardziej pogłębioną refleksję w przyszłości. Autorki penetrują obszar zjawisk niedostrzegalnych gołym okiem, ukrytych przed kamerą i wścibskim okiem dziennikarza, a jednak mających znaczenie dla funkcjonowania licznej grupy osób uwikłanych w dramatyczne sploty powiązań rodzinnych i instytucji społecznych. Warto odsłonić okoliczności często cichej agresji, aby lepiej zrozumieć codzienne życie ludzi krzywdzonych i udzielać im wartościowej pomocy.

*Zofia Ratajczak*